

WSPÓŁPRACA WOJEWÓDZTWA ZIELONOGÓRSKIEGO Z OKRĘGIEM FRANKFURT NAD ODRĄ W DZIEDZINIE OŚWIATY

Faszyzm niemiecki, depreczając wszystko co ludzkie, gardząc człowiekiem i jego wytworami, dokonał szczególnych spustoszeń w dziedzinie oświaty, kultury, moralności i mentalności również w samym narodzie niemieckim. Stąd też polscy nauczyciele i działacze oświatowi wraz z całym narodem systematycznie śledzili i śledzą wysiłki Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec, rządu i społeczeństwa NRD nad likwidacją owych spustoszeń oraz procesu edukacji narodowej w tym kraju.

Dokonana w tym kraju rewolucja oświatowa, osiągnięcia systemu oświatowego w przeciągu krótkiego czasu, tym bardziej zachęca do śledzenia tego procesu, że są to dokonania niezwykle postępowe, nowoczesne, na miarę socjalistycznej epoki, a droga do tych osiągnięć nie była przecież ani łatwa, ani prosta.

Omawiając wybrane elementy współpracy województwa zielonogórskiego z okręgiem Frankfurt w dziedzinie oświaty, będziemy to czynić na podstawie poszczególnych faz kształtowania się współczesnego ustroju szkolnego w Niemieckiej Republice Demokratycznej¹.

W ślad za przyjaznymi kontaktami i wzajemną współpracą przygraniczną wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych w Zielonej Górze z Okręgiem Frankfurt nad Odrą, nastąpił również okres współpracy w dziedzinie szkolnictwa.

Najbardziej ożywione kontakty oświatowe mają swój początek od roku szkolnego 1959/60. Wówczas to decyzją Egzekutywy KW PZPR i Prezydium WRN, na wniosek władz oświatowych, w województwie zielonogórskim w 10 szkołach podstawowych oraz sześciu liceach ogólnokształcących rozpoczęto tzw. lubuski eksperyment politechniczny². W związku z tym eksperymentem zielonogórcy działacze oświatowi kilkakrotnie wyjeżdżali do NRD w celu zapoznania się bliżej z zasadami tzw. dziesięcioletniej szkoły politechnicznej wprowadzonej w NRD w roku 1958, a ostatecznie przyjętej w ustawie szkolnej NRD rok później, jako podstawowej, jednolitej szkoły socjalistycznego systemu oświaty.

¹ Bibliografia o oświacie w NRD m. in.

- a) Chowanna, 1960, nr 7/8
 - b) C. Doliński: Dzień szkolny w produkcji NRD, „Ruch Pedagogiczny” 1960, nr 6
 - c) S. Wołoszyn: Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie, Warszawa 1964, s. 697—704
 - d) Deutsche Demokratische Republik, Dresden 1969
 - e) Das entwickelte gesellschaftliche System des Sozialismus in der Deutschen Demokratischen Republik, Dresden 1969.
- ² Materiały dotyczące eksperymentu m. in.
- a) J. Wolanin: Z doświadczeń zielonogórskiego eksperymentu politechnicznego, Rocznik Lubuski III, Zielona Góra 1962, s. 342—344
 - b) F. Siwicki: O eksperymentcie kształcenia politechnicznego w szkolnictwie zielonogórskim, Biuletyn Okręgowego Ośrodka Metodycznego, Zielona Góra 1961.
 - c) H. Jaskułowski; J. Kucharczyk: Eksperyment Pedagogiczny o charakterze politechnicznym przeprowadzony w latach 1959—1962 w Liceum Ogólnokształcącym w Nowej Soli. Z doświadczeń nauczycieli szkół lubuskich, Zielona Góra 1964
 - d) Archiwum Kuratorium Okręgu Szkolnego w Zielonej Górze — w porządkowaniu.

W NRD-owskiej polityce oświatowej reformą szkolną z roku 1958/59 zdecydowano m. in., aby obok kształcenia ogólnokształcącego szerzej wprowadzić do szkolnictwa nowoczesne wychowanie politechniczne młodzieży, mając na celu przewyciężenie jednostronnego wykształcenia humanistycznego względnie praktyczno-zawodowego. Od tego czasu w szkołach NRD wychowanie politechniczne wprowadzono od klasy pierwszej do dziesiątej.

W klasach I—IV dzieci zdobywają elementarne wychowanie politechniczne z zakresu początków wiadomości konstrukcyjnych oraz podstaw praktycznej przeróbki drewna, metalu i plastiku. Najistotniejszym zaś elementem tej reformy było to, że każdy uczeń ogólnokształcącej szkoły NRD w klasach VII—X pracuje jeden dzień w tygodniu w zakładzie produkcyjnym lub specjalistycznym gospodarstwie rolnym w ramach przedmiotu zawodowego zwanego w programie szkoły NRD jako „dzień zapoznania się z socjalistyczną produkcją”.

W ramach tego przedmiotu nauczania uczniowie przechodzą podstawowy kurs w dziedzinie przeróbki metali, maszynoznawstwa, elektrotechniki i produkcji rolniczej, przekazuje się uczniom ogólnotechniczne wiadomości w warsztatach szkolnych lub bezpośrednio w zakładzie produkcyjnym. W zakładach przemysłowych bądź w spółdzielniach produkcyjnych do procesu nauczania i wychowania włączeni są doświadczeni robotnicy oraz kadra inżyniersko-techniczna ściśle współpracująca z nauczycielami.

Przygotowując założenia eksperymentu w zakresie kształcenia politechnicznego począwszy od roku szkolnego 1959/60 na terenie województwa zielonogórskiego działacze oświatowi skorzystali wówczas z pierwszych doświadczeń tej właśnie szkoły w NRD.

Generalne założenia lubuskiego eksperymentu były następujące. Do realizowanego wówczas programu przedmiotów ogólnokształcących opracowano dodatkowo program z cyklu wychowania politechnicznego, uwzględniając m. in. rysunek techniczny, bhp, korelację zajęć praktycznych z programem fizyki, chemii, matematyki i in.

Nauczanie i wychowanie postanowiono łączyć z praktyką produkcyjną uczniów w pracowniach i warsztatach szkolnych oraz zakładach przemysłowych bądź rolnych. Starano się ściślej skorelować przedmioty cyklu politechnicznego z przedmiotami nauk ścisłych. W związku z tym postanowiono znacznie zwiększyć ilość godzin na przedmioty politechniczne, poczynając od pierwszej klasy szkoły podstawowej, a od klasy V do XI wprowadzono nawet po 6 godzin tygodniowo, komasując je w jednym dniu.

W programach nauczania w klasach V—VII poszerzono tematykę o niektóre zagadnienia elektrotechniki dla chłopców oraz gospodarstwa domowego, kroju i szycia dla dziewcząt.

Na wyposażenie każdej pracowni szkolnej szkół eksperymentujących przeznaczono dodatkowo ok. 80 tys. zł. Do roku 1964 eksperymentem objęto 40 szkół podstawowych, nie zwiększając natomiast liczby eksperymentalnych liceów ogólnokształcących, a poszerzając go jeszcze na większą ilość oddziałów w sześciu liceach nim objętych.

W eksperymentalnych liceach ogólnokształcących nauka trwała 5 dni w tygodniu w szkole i jeden dzień w zakładzie produkcyjnym. I tak: Liceum w Zielonej Górze w zakładach „Lumel”, w Świebodzinie — „Elterma”, w Gorzowie Wlkp. — „Stilon”, w Nowej Soli — „Odra”, we Wschowie — PGR Osowa Sień.

Przed ostatecznym wprowadzeniem eksperymentu dokładnie zapoznano się z programami jak i zasadami organizacji procesu dydaktyczno-wykonawczego w szkołach politechnicznych NRD.

Organizatorom eksperymentu chodziło bowiem również o to, aby zwiększony nacisk na wychowanie politechniczne nie odbił się ujemnie na innych zadaniach wszechstronnego wychowania socjalistycznego. Pierwsze doświadczenia zdobyte w szkołach NRD zostały częściowo wykorzystywane w eksperymencie zielonogórskim. Powiększenie ilości godzin na zajęciach politechnicznych oraz wprowadzenie jednego dnia produkcyjnego — zbliżało lubuskie szkoły do jednolitej, dziesięcioletniej szkoły politechnicznej w NRD, chociaż jej nie kopiowano.

Wokół tego eksperymentu ogniskowały się niezwykle kontrowersyjne opinie, do dziś zresztą do końca nie wygasłe, przeważały jednak opinie pozytywne. Nie jest celem niniejszego artykułu pełna ocena tego przedsięwzięcia, bowiem eksperyment został wprawdzie zakończony w roku 1964, to jednak naukowo nie został do końca oceniony. Zaś z jego pełną naukową oceną województwo zdane wówczas było niemal całkowicie na kadry spoza regionu, gdyż własnego środowiska naukowego wówczas jeszcze na terenie województwa nie było, a i obecnie jeszcze można mówić dopiero o początkach uprawiania nauk pedagogicznych przez lubuskich nauczycieli i pracowników oświatowych w oparciu o Lubuskie Towarzystwo Naukowe, Studia Nauczycielskie, Okręgowy Ośrodek Metodyczny i Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Z perspektywy czasu można się pokusić na pewne uogólnienia. Wyliczając w telegraficznym skrócie można twierdzić, że do pozytywnych stron eksperymentu zaliczyć należy m. in.:

- rozbudzenie zainteresowań nauczycieli i działaczy oświatowych tym składnikiem osobowości, który określamy wychowaniem politechnicznym, będącym integralnym elementem wszechstronnie rozwiniętego człowieka epoki socjalistycznej,
- przyswojenie wychowawcom podstawowych myśli klasyków marksizmu w zakresie kształcenia i podjęcie próby ich praktycznej realizacji,
- poszukiwanie skuteczniejszej realizacji niekwestionowanej zasady pedagogicznej, zbliżenia szkoły do życia; autorzy eksperymentu wychodzili ze słusznego założenia, że wychowanie socjalistyczne bez pracy produkcyjnej jest abstrakcją,
- nastąpiło bliższe zainteresowanie sprawami oświaty, wychowania i szkoły ze strony niektórych zakładów produkcyjnych, a nauczyciele pozyskali wielu sprzymierzeńców wśród załóg produkcyjnych do swej niełatwej przecież pracy,
- nie bez znaczenia był wreszcie fakt, że to właśnie wówczas problematyka szkolnictwa lubuskiego regionu znalazła się w polu zainteresowania czołowych przedstawicieli polskiej myśli pedagogicznej jak np. doc. dr R. Polnego i prof. dr S. Nowackiego oraz Instytutu Pedagogiki w Warszawie, który przez pewien czas patronował eksperymentowi, zwłaszcza w jego początkowej fazie.

Ogólne założenia eksperymentu odpowiadały wymogom uchwały VII Plenum KC PZPR w 1961 roku w sprawie reformy szkolnej, co również potwierdziło Plenum KW PZPR w Zielonej Górze z tegoż roku poświęcone problemom oświatowym.

W ramach zreformowanych programów nauczania szkół podstawowych

i średnich w Polsce po roku 1962 nastąpiło znaczne zwiększenie rangi wychowania politechnicznego, a eksperyment zielonogórski stanowił zapewne jeden ze zweryfikowanych elementów uzasadniających tę decyzję. Można przeto sądzić, że zarówno autorów eksperymentu jak i jego realizatorów spotkała tu pełna satysfakcja.

Natomiast zarzucono w polskich szkołach średnich ogólnokształcących całodniowe zajęcia w zakładzie produkcyjnym w każdym tygodniu. Była to decyzja niewątpliwie słuszna, a kwestia bezpośredniego udziału uczniów tych szkół w produkcji materialnej została w Polsce zabezpieczona w innej formie.

Do niewątpliwie negatywnych zjawisk z eksperymentem związanych należałoby zaliczyć przede wszystkim obniżenie wymiaru zajęć z języka polskiego w szkołach podstawowych o jedną godzinę tygodniowo i przeznaczenie jej na prace ręczne, zaś w szkole średniej — na ten sam cel obniżono wymiar zajęć m. in. z języka rosyjskiego i geografii. Szczególnie zmniejszenie wspomnianych zajęć w szkole podstawowej z języka polskiego uznać należy za nieuzasadnione, a wręcz szkodliwe, gdyż w późniejszym życiu absolwent tej szkoły i tak musi spotkać się z produkcją i w niej uczestniczyć, natomiast to, czego nauczył się z zakresu języka polskiego bardzo często stanowi najważniejszy, jeżeli nie jedyny etap edukacji z tego zakresu (warto zauważyć, że tą drogą nie poszły szkoły politechniczne w NRD, gdyż tam na język ojczysty w pierwszych ośmiu latach nauki przeznaczają się 74 godzin nauki tygodniowo, a w Polsce w 8-klasowej szkole podstawowej 60 godzin). Z ostrożności nie podnoszę innych ujemnych zjawisk związanych z eksperymentem, gdyż jak wspomniano eksperyment ów nie został do końca jednoznacznie oceniony, a kontrowersyjne poglądy wokół tego przedsięwzięcia wśród działaczy oświatowych trwają nadal.

Dłużej zatrzymano się nad eksperymentem politechnicznym, bowiem stanowił on pierwszy najpełniejszy wyraz współpracy oświatowej między województwem zielonogórskim a Okręgiem Frankfurt. Od tego okresu kontakty te systematycznie pogłębiają się w głąb i wszerz. Oprócz delegacji na szczeblu władz wojewódzkich, nawiązała się bezpośrednia współpraca między wieloma szkołami i placówkami oświatowymi, a dyrektorzy niektórych szkół nawet wymieniają między sobą plany pracy dydaktyczno-wychowawczej swych placówek, następuje wymiana delegacji młodzieżowych, organizowane są wspólne obozy i konferencje.

W latach 1964—1969 przedmiotem szczególnej dyskusji i wymiany doświadczeń w dziedzinie oświaty między województwem zielonogórskim a Okręgiem Frankfurt były m. in. następujące problemy:

- wymiana doświadczeń w zakresie wychowania przedszkolnego,
- wzajemne zapoznanie się z formami pracy placówek wychowawczych zajęć pozaszkolnych i pozalekcyjnych oraz formy opieki nad dziećmi wymagającymi specjalnej troski,
- przygotowanie dzieci do podjęcia nauki w szkole i nauczania początkowego,
- praca nadzoru pedagogicznego,
- organizacja procesu doksztalcania i doskonalenia nauczycieli,
- organizacja szkolnictwa zawodowego i problematyka preorientacji zawodowej,
- zakres i metody nauczania matematyki.

Warto tu jeszcze wspomnieć, że w latach 1963—1964 w szkołach województwa zielonogórskiego opracowano i wprowadzono jednolite kryteria ocen z wychowania fizycznego. Wykorzystano przy tym również pewne doświadczenia szkół NRD w zakresie stosowanych tam mierników sprawności fizycznej dzieci i młodzieży.

Systematyczna współpraca i wzajemna wymiana doświadczeń między przygranicznymi województwami istnieje również między Związkiem Nauczycielstwa Polskiego i Okręgowym Ośrodkiem Metodycznym z ich odpowiednikami we Frankfurcie. Kontakty te zapoczątkowała także Wyższa Szkoła Inżynierska. Wydaje się, że jednym z najbliższych celów w kontaktach władz oświatowych naszego województwa z NRD winno być zapoznanie się z opracowanym w NRD planem perspektywicznego rozwoju oświaty uwzględniającym lata 1980—2000.

Współpraca przygraniczna w dziedzinie oświaty odgrywa istotną rolę w umacnianiu przyjaźni między naszymi narodami i państwami. Oprócz znaczenia pedagogicznego, polegającego na wymianie myśli i doświadczeń, kontakty te spełniają doniosłą rolę polityczną, gdyż stanowią praktyczny i konkretny wyraz realizacji polityki PZPR i SED, rządów PRL i NRD w dziedzinie umacniania przyjaźni w pierwszym w dziejach pokojowym państwie niemieckim — socjalistyczną Republiką Demokratyczną.